

Lipiec 2011
Nr 1/2011

Egzemplarz bezpłatny

W NUMERZE:

- **Krzysztof Lipiec - kto to jest?**
- **Dobra strona polityki**
- **Posel Krzysztof Lipiec w polskim sejmie.**
- **Zawsze blisko ludzkich spraw.**
- **Ta ziemia i...ludzie - felieton**
- **Posel Krzysztof Lipiec dla mieszkancow wojewodztwa swietokrzyskiego.**
- **Uśmiechnij się... jutro będzie lepiej.**
- **KONKURS Z NAGRODAMI !!!**

JUŻ WKRÓTCE:

- **...i PO co nam to było? - podsumowanie rządów PO i PSL.**
- **Co w trawie PiSzczy? - czyli, „Dobry przePiS na Polskę.**

I wiele innych, ciekawych rzeczy



Posel Krzysztof Lipiec w czasie posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Krzysztof Lipiec – Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej V i obecnie VI kadencji. Wybrany do sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwosci. Wczesniej – Senator Rzeczypospolitej Polskiej IV kadencji. Urodzil sie i mieszka w Starachowicach. W okresie PRL-u zwiazany z opozycja antykomunistyczna. W okresie studiow byl jednym z tworcow Niezaleznego Zrzeszenia Studentow w Kielcach. Po ogloszeniu stanu wojennego internowany w okresie od 13 grudnia 1981 do 2 lipca 1982 roku. Wieloletni przywodec Solidarnosci Nauczycielskiej w Regionie Swietokrzyskim i w Starachowicach. Radny Sejmiku Wojewodztwa Swietokrzyskiego w latach 1998 – 2002, nastepnie do 2005 roku – kiedy to zostal wybrany Poslem na Sejm RP - byl Radnym Powiatu Starachowickiego. Od 2002 roku Krzysztof Lipiec nalezy do Prawa i Sprawiedliwosci. Jest czlonkiem Komitetu Politycznego Prawa i Sprawiedliwosci.

Krzysztof Lipiec sam mowi o sobie: „Pierwsza prawdziwa lekcja patriotyzmu bylo dla mnie zycie mojego ojca, zolnierza Armii Krajowej i wieznia politycznego okresu stalinizmu”. Posel Krzysztof Lipiec poprzez bardzo aktywna dzialalnosc, zarowno w parlamencie, jak i na terenie wojewodztwa swietokrzyskiego udowadnia caly

czas, ze swoja „pierwsza prawdziwa lekcja patriotyzmu” potraktowal bardzo powaznie, a konserwatywne wartosci wywodzace sie z historii narodu polskiego i jego chrzescijanskich korzeni, stanowia dla niego bardzo szczegolna wartosc, nie tylko w dzialalnosci publicznej, ale takze w codziennym zyciu.

Przykladem tego, niech bedzie fragment przemowienia, jakie posel Krzysztof Lipiec wyglosil do mieszkancow Starachowic podczas uroczystosci w dniu 3 maja 2011 roku:

„Bogoslawiony Jan Pawel II powiedzial przed laty nam i calemu swiatu: „Nie lekajcie sie...”. Warto dzis z pewnoscia zadac sobie pytanie, jak te slowa odmienily nasz kraj? Jaki wplyw mialy na nasze zycie, ktore przeciez za Jego pontyfikatu tak bardzo sie zmienilo? Dzis wiemy juz, ze bez Jana Pawla II nie bylo by, ani sierpnia 1980, ani tego, ze mozemy teraz zyc w wolnej Polsce. Przeciez to wlasnie Jego „Nie lekajcie sie...” doprowadzilo do narodzin Solidarnosci. Czy to wszystko zrobilo sie samo? Czy mozliwe bylo by bez pomocy Bozej Opatrznosci i Tego, ktory podrozujac po calym swiecie, w tak bardzo wielu jezykach nawolywal do „otwarcia Chrystusowi drzwi panstw i systemow politycznych”? Nie bylo by to z pewnoscia mozliwe i wiedza o tym takze ci wszyscy, ktorzy ciagle nie potrafia jeszcze docenic tego wielkiego dzieła, jakie pozostawil nam Bogoslawiony Jan Pawel II. Ale to bardzo wspolczesne „Nie lekajcie sie...”, ktore chyba juz zawsze bedzie nam przypominać Jana Pawla II, bylo jednak obecne w naszej historii juz duzo wczesniej. Przeciez dzis, z perspektywy 220 lat od uchwalenia Konstytucji 3 Maja, mozna sobie tylko wyobrazic ile odwagi, siły i hartu ducha potrzebowali jej tworczy. Dzis latwo jest o tym mowic, ale wtedy, w obliczu potegi rozzuchwalonych zaborcow i postepujacego upadku panstwa odwaga, jaka wykazali sie tworczy pierwszej w Europie konstytucji, byla czymś zupełnie wyjatkowym. Czy moze to nasze, wspolczesne „Nie lekajcie sie...” takze wtedy bylo jakimis przewodnim haslem miujacych Ojczyznę? Moze to tylko przypadek, ale bardziej prawdopodobne jest to, ze bardzo wyjatkowa odwaga w podejmowaniu trudnych decyzji jest po prostu czescia naszego narodowego charakteru i potrafimy postepowac meznie takze, a moze przede wszystkim wtedy, kiedy – wydawac by sie moglo – nie ma juz najmniejszych szans na zwyciestwo. Ktos moze w tym miejscu powiedziec, ze takie postepowanie, to niepoprawny romantyzm. Moze i tak, ale ilez ubozsza bylaby nasza historia, gdyby nie takie wlasnie traktowanie rzeczywistosci? Czy bylismy, zarowno jako narod, jak i panstwo w tym samym miejscu? Z pewnoscia nie. „Nie lekajmy sie...” wiec kochac Polske nie tylko od swieta i „Nie lekajmy sie... byc Polakami, bo warto dzis byc Polakiem i warto, by Polska trwala jako niepodlegle i silne panstwo.”

www.krzysztof-lipiec.pl
DOBRA STRONA
POLITYKI



Posel Krzysztof Lipiec - w sejmowych statystykach

Krzysztof Lipiec, jako Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji (2007 - 2011) jest jednym z najaktywniejszych parlamentarzystow. Oficjalne statystyki w tym zakresie (wedlug danych na koniec czerwca 2011 roku) mowa, ze:

99 projektow poselskich (ustaw i uchwal) wniesionych pod obrady Sejmu RP bylo podpisanych przez posla Krzysztofa Lipca, jako jednego z inicjatorow ich zgloszenia.

72 interpelacje do Prezesa Rady Ministrów i szefów poszczególnych ministerstw zlozył poseł Krzysztof Lipiec w sprawach zgłaszanych mu przez wyborców, przedsiębiorców i organy administracji publicznej.

103 razy poseł Krzysztof Lipiec występował z trybuny sejmowej, podczas 94 posiedzeń parlamentu wnosząc wiele uwag do przyjmowanych ustaw i upominając się o sprawiedliwe traktowanie ludzi przez sądy i organy administracji publicznej.

21227 słów wypowiedział poseł Krzysztof Lipiec w swoich wystąpieniach z trybuny sejmowej, podczas obrad parlamentu.

90 projektów aktów prawnych Unii Europejskiej, w stosunku do których, na mocy decyzji Prezydium, członek Komisji do Spraw Unii Europejskiej, poseł Krzysztof Lipiec pełnił funkcję posła sprawozdawcy, lub posła koreferenta.

7592 razy poseł Krzysztof Lipiec uczestniczył w głosowaniach sejmowych opowiadając się za przyjęciem, odrzuceniem lub wstrzymując się od głosu nad omawianymi ustawami i uchwałami Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

źródło: www.sejm.gov.pl

Oświadczenie, wygłoszone przez posła Krzysztofa Lipca na forum polskiego parlamentu, podczas debaty sejmowej nad wotum nieufności wobec ministra zdrowia w dniu 26 maja 2011 roku.

Wysoka Izbo! Dzisiaj w polskim Sejmie zostały pogrzebane nadzieje na ratowanie chorej służby zdrowia, bo tak należy rozumieć odrzucenie przez Sejm wniosku Prawa i Sprawiedliwości o udzielenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia, na którym spoczywa konstytucyjny obowiązek dbania o zdrowie Polaków. Większość parlamentarna uznała, że w polskiej służbie zdrowia jest wszystko w porządku. Czy tak rzeczywiście jest? To widać gołym okiem. Długie kolejki do specjalistów, brak pieniędzy na funkcjonowanie szpitali. Czy tak to miało być? Przecież pamiętamy exposé pana premiera na początku tej kadencji. Miały być oddłużone polskie szpitale. Tak się jednak nie stało. Jedynym pomysłem na ratowanie tej chorej służby zdrowia jest tworzenie przymusowo, z mocy prawa, spółek prawa handlowego. To wszystko zmierza do prywatyzacji. To jedyny sposób na ratowanie tej sytuacji. Ale czy to jest dobry sposób? Okazuje się, że nie za bardzo, albowiem to musi się skończyć tym, czym skończyła się prywatyzacja polskiego przemysłu. A czy pacjenci będą z tego zadowoleni? Z całą pewnością nie. Ja nie jestem przeciwny prywatnej służbie zdrowia. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem prywatyzacji. Publiczna służba zdrowia musi funkcjonować, bo wszyscy dobrze wiemy o tym, że nie wszystkie szpitalne oddziały same się finansują. Są takie oddziały, które są deficytowe. Jak można sobie wyobrazić skuteczne ratowanie zdrowia Polaków wtedy, kiedy w spółce, która jest nastawiona na zysk, nie będą funkcjonowały te oddziały, których nie opłaca się utrzymywać? To zła droga. O tym zaświadczył śp. prezydent Lech Kaczyński, który zawetował wcześniej tenże pakiet ustaw. Większość parlamentarna skutecznie jednak przeforsowała te chore pomysły dla

chorej służby zdrowia. Apeluję z tego miejsca, aby rząd, pomimo że wyraził po raz kolejny poprzez swoich posłów w polskim Sejmie zaufanie dla obecnego ministra zdrowia, podjął taką dobrą, gruntowną refleksję. Nie tędy droga. Trzeba rozwiązać Narodowy Fundusz Zdrowia, który jest wielką kulą u nogi. To poprzez tę instytucję trafiają do służby zdrowia bardzo małe pieniądze. Apeluję po raz kolejny o to, aby podjąć naprawdę głęboką refleksję, a za tą refleksją powinny pójść bardzo konkretne działania. Powiem o szpitalu w moim mieście, w Starachowicach. To przepiękny szpital, który funkcjonuje na bardzo wysokim poziomie, ale brakuje mu środków finansowych na to, aby pozbył się uciążliwego zadłużenia, które sięga ponad 50 mln zł. Co się stanie z tym szpitalem, szpitalem publicznym, jeśli skutecznie zostanie wdrożony w życie pakiet zdrowotny zaproponowany przez Platformę Obywatelską? Z całą pewnością za tanie pieniądze pójdzie w prywatne ręce i w tych prywatnych rękach, jeśli nie będzie wystarczających publicznych środków na funkcjonowanie służby zdrowia, te deficytowe oddziały, które nie są opłacalne, będą zlikwidowane. Tak dalej być nie może. Gorąco apeluję o bardzo skuteczne działania, zgodne z obietnicą pana premiera, które to obietnice zostały wygłoszone w exposé. Czy Platforma Obywatelska zdąży przed końcem kadencji? Trudno cokolwiek wyrokować w tej sprawie. Całe cztery lata były na to, aby podjąć wyzwanie związane z tym największym problemem, który bardzo drastycznie dotyka Polaków, dotyka pacjentów. W tej materii nie podjęto żadnych działań i to jest chyba największy ból tego rządu. Dziękuję bardzo.

Oświadczenie, wygłoszone przez posła Krzysztofa Lipca na forum polskiego parlamentu w obronie mieszkańców województwa świętokrzyskiego w dniu 16 marca 2011 roku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zająć się sprawą ważną dla mojego regionu, regionu świętokrzyskiego, albowiem po raz kolejny mamy do czynienia z próbą zdyskredytowania ziemi świętokrzyskiej. Najpierw spotykaliśmy się z przedziwnymi działaniami ze strony władz rządowych polegającymi na tym, że Kielce jako stolicę regionu zaczęto odcinać od świata. To było związane z tym, że były ograniczane środki na infrastrukturę drogową, na infrastrukturę kolejową i wypadły tak naprawdę z krajowego programu dróg krajowych i autostrad dwie ważne drogi, droga nr 7 i droga nr 73. Ostatnio musieliśmy się zmierzyć z problemem nieuwzględnienia Kielc na liście polskich metropolii w związku z projektem planu przestrzennego zagospodarowania naszego kraju. Jest w tej sprawie złożona gdzieś obietnica. Zobaczmy czy zostanie dotrzymana. Ale problem, który nas dotknął najbardziej w ostatnich dniach, to publikacja w jednym z organów partii rządzącej. Chodzi o to samo pismo, które nie tak dawno zasłynęło z tego, że pokazało, w jaki sposób politycy Platformy Obywatelskiej podchodzą do problemów zdrowotnych ludzi starszych. Tak, w tej samej gazecie jeden z działaczy Platformy Obywatelskiej przedstawił region świętokrzyski jako typowy zaścianek, województwo, które tak naprawdę może się pochwalić samymi złymi rzeczami, województwo, w którym jest słaba władza niepotrafiąca zadbać o interesy. A przypomnę, że w tym województwie rządzi przecież Platforma Obywatelska z Polskim Stronnictwem Ludowym. I to jest wielce niezrozumiałe, dlaczego takie artykuły, szkalujące województwo świętokrzyskie, pojawiają się w takich czasopismach. Z tego miejsca chciałbym wezwać przywódcę Platformy Obywatelskiej do tego, aby

przeprosił mieszkańców województwa świętokrzyskiego za wszelkie zło, które płynie od tej partii w kierunku jego mieszkańców. Bo jak można powiedzieć o przepięknym mieście Wąchock, mieście z bogatą tradycją, mieście, gdzie mieszkają patrioci zasłużeni dla ojczyzny, że jest to miasto pijacków i wyleniałych kotów. To jest po prostu rzecz skandaliczna. Jeszcze raz wzywam premiera Donalda Tuska, liderów regionalnej Platformy Obywatelskiej do tego, aby zdobyli się na głęboką refleksję nad tym, co czynią wobec województwa świętokrzyskiego. Sądzę, że są winni jego mieszkańcom dobre słowo, które zmieni tę sytuację, i że wreszcie partia rządząca zadba o losy tej ziemi, ziemi świętokrzyskiej, zasłużonej dla Polski. O to apeluję i zapraszam pana premiera Donalda Tuska, zresztą niejednokrotnie to czyniłem z trybuny sejmowej, aby zechciał zmierzyć się z prawdziwymi problemami ziemi świętokrzyskiej i wziął się za działanie, tak aby te problemy rozwiązać, bo jest ich dużo. Województwo świętokrzyskie zostało wprowadzone na ścieżkę dobrego rozwoju w latach 2005-2007 i z tej ścieżki zaczyna powolutku schodzić. Protestują wobec takich skandalicznych zachowań parlamentarzysty świętokrzyscy z Prawa i Sprawiedliwości, protestuje "Solidarność" świętokrzyska i wielu innych ludzi dobrej woli. Jeszcze raz proszę o to, aby ta sprawa została załatwiona, tak aby w przyszłości takie sytuacje nie miały miejsca, bo ludzie ziemi świętokrzyskiej nie zasłużyli sobie na to, aby byli w ten sposób traktowani przez działaczy Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo.



Ta ziemia i... ludzie

Felieton posła Krzysztofa Lipca, opublikowany w Gazecie Starachowickiej w marcu 2011 roku

„Ciebie jedną kocham, cudowna, rodzinna ziemi” – pisał Stefan Żeromski, jeden z najwspanialszych synów kielecczyny i ziemi świętokrzyskiej. Z tak wielką miłością chyba nikt więcej już o Górach Świętokrzyskich nie pisał. A mieszkali tu przecież najwięksi: Mikołaj Rej, Witold Gombrowicz, Stanisław Konarski, Adolf Dygasiński, Gustaw Herling-Grudziński, Leopold Staff, a także Henryk Sienkiewicz. Ale to, że najwięksi byli oszczędni w wielkich słowach o naszej małej ojczyźnie w żaden sposób nie usprawiedliwia tych, którzy publicznie nas szkalują, mimo że mają wpływ na rzeczywistość, bo sprawują rządy nie tylko w naszym województwie, ale także w kraju.

Mam tu na myśli tak głośną w ostatnich dniach publikację zamieszczoną w propagandowym „POgłosie” – partyjnym piśmie Platformy Obywatelskiej. Proszę mi wybaczyć, że nie przytoczę w tym miejscu ani słowa z tej publikacji, bo gościnne łamy Gazety Starachowickiej mogłyby po prostu nie znieść takiego stylu i języka, a przede wszystkim nie zrobię tego, bo szanuję tę ziemię i wszystkich jej mieszkańców. Jestem pewien, że większości z Państwa nie trzeba wcale przekonywać do tego, że rządzący obecnie – dla przypomnienia, Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, już bardzo dawno zepchnęli nasz region do najniższej z możliwych kategorii. Najpierw spotykaliśmy się z przedziwnymi działaniami ze strony władz polegającymi na tym, że Kielce jako stolicę regionu zaczęto odcinać od świata. W ramach głoszonych wszem i wobec oszczędności zaczęto ograniczać fundusze na infrastrukturę drogową i kolejową. To właśnie z tego powodu wstrzymano przecież tak ważne dla naszego regionu modernizację dróg nr 7, nr 73, czy też tak bardzo potrzebnej naszemu miastu drogi nr 42. Ostatnio musieliśmy się zmierzyć z problemem nieuwzględnienia Kielc na liście polskich metropolii w związku z projektem planu przestrzennego zagospodarowania naszego kraju. Obietnica, jaka padła w zakresie zmiany tej decyzji ciągle czeka na realizację, a dotychczasowe doświadczenia pokazują niestety, że tego typu obietnice zbyt często nie są realizowane. Dlaczego tym razem ma być inaczej? Warto z pewnością pytać o to obecnie rządzących. Ale zadając takie pytania trzeba także pamiętać o tym, że nasze województwo znalazło się kiedyś na właściwej ścieżce, a mieszkający tutaj ludzie dostali nadzieję, że może być inaczej, że może być lepiej. Kiedy to było!? – zapytają w

tym miejscu złośliwi. A było, było – w latach 2005 – 2007. Pamiętacie Państwo, kto wtedy rządził? Pamiętacie Państwo, jak wówczas, dzięki specjalnemu programowi „Rozwoju Polski Wschodniej” zaczęto w naszym województwie modernizować drogi, linie kolejowe i wiele innych, ważnych elementów naszego życia. To były przecież tylko dwa lata, ale dorobek tego okresu pozostanie na bardzo długo. Widać to bardzo wyraźnie na sporym odcinku drogi nr 7 w pobliżu Kielc, gdzie jedzie się jak nie przymierzając na autostradzie. Można było tego dokonać, bo dla rządzących wówczas najważniejsze były czyny, a nie słowa i kolejne obietnice bez pokrycia, jak to niestety ma miejsce obecnie.

Autor wspomnianego na wstępie propagandowego artykułu tak się niestety zapędził, że krytykując zacofanie naszego regionu zapomniał chyba, czyja to wina i co w ciągu ostatnich czterech lat zrobiła Platforma Obywatelska, aby było inaczej.

Podsumowaniem dyskusji na ten temat powinny być niewątpliwie analizowane w tym artykule wyniki poszczególnych wyborów w naszym regionie, z których bardzo jednoznacznie wynika, że w świętokrzyskim mieszkają mądry ludzie, którzy widzą doskonale co się wokół dzieje i kto poważnie myśli o ich przyszłości. Dlatego właśnie wszystkim tym ludziom należy się ogromny szacunek i... słowo przepraszam z ust lidera Platformy Obywatelskiej. Mam jednak poważne wątpliwości, czy tego pana stać na teki gest. Przecież to takie mało medialne i notowania po tym nie wzrosną. Warto o tym pomyśleć, przecież niedługo wybory.

Krzysztof Lipiec
Poseł na Sejm RP

Poseł Krzysztof Lipiec w działalności publicznej dla mieszkańców województwa świętokrzyskiego

Dla posła Krzysztofa Lipca, sprawowanie mandatu poselskiego to nie tylko praca w parlamencie, ale także, a może przede wszystkim współpraca z mieszkańcami województwa świętokrzyskiego nie tylko w załatwianiu ich osobistych problemów, ale także wielu spraw związanych z funkcjonowaniem władzy publicznej. O bardzo wyjątkowej skuteczności wszystkich tych działań mogą świadczyć poniższe liczby:

467 w tylu otwartych spotkaniach z mieszkańcami województwa świętokrzyskiego uczestniczył poseł Krzysztof Lipiec sprawując swój poselski mandat.

10286 osób uczestniczyło w tych spotkaniach, aby dowiedzieć się od posła Krzysztofa Lipca nad czym pracuje polski sejm i zadawać mu często bardzo trudne pytania.

3145 osób przyjął poseł Krzysztof Lipiec podczas swoich dyżurów poselskich, które prowadzone są w jego biurach poselskich w Kielcach, Starachowicach i Staszowie.

2497 interwencji w organach administracji publicznej podjął poseł Krzysztof Lipiec na prośbę osób, które przyjął na swoich dyżurach poselskich.

12679 zaproszeń na różnego rodzaju uroczystości i wydarzenia otrzymał poseł Krzysztof Lipiec od ambasadorów, przedstawicieli władzy publicznej, prezydentów i burmistrzów miast, wójtów oraz hierarchów kościoła katolickiego, a także organizacji pozarządowych i szkół.

4397 osób skorzystało z bezpłatnych porad prawnych, jakie od kilku lat udzielane są w biurach posła Krzysztofa Lipca.

231781 kilometrów po województwie świętokrzyskim przejechał swoim prywatnym samochodem poseł Krzysztof Lipiec w czasie wykonywania obowiązków parlamentarnych.

14127,15 litrów benzyny zużył samochód posła Krzysztofa Lipca podczas jego podróży po województwie świętokrzyskim przy wykonywaniu obowiązków poselskich.

źródło: dokumentacja Biura Poselskiego Krzysztofa Lipca



Uśmiechnij się...

... jutro będzie lepiej

Po opublikowaniu kolejnego, korzystnego dla Platformy sondażu premier Tusk zarządził szereg spotkań z wiernymi wyborcami. Na jednym z takich spotkań rudy cudotwórca przemawia, chwalać się osiągnięciami swego rządu. Mija godzina, dwie, trzy... Premier śmiało przechodzi od osiągnięcia do osiągnięcia.

- A tuż pod Mszczonowem Platforma Obywatelska doprowadziła do uruchomienia nowej, ekologicznej elektrowni, gdzie, zamiast węgla, pali się torfem - chwali się Tusk.

Głos z sali:

- Ale ja tam byłem, tam nie ma żadnej elektrowni!

Premier niezrażony peroruje dalej:

- A dzięki staraniom Platformy Obywatelskiej, niedaleko Jasła, wybudowaliśmy eksperymentalny odcinek autostrady siedmiopasmowej!

Tenże głos z sali:

- Ale tam k...a nie ma żadnej autostrady!

Nie wytrzymał w końcu Schetyna i wkur...y krzyczy:

- A ty, gościu, zamiast wozić się po Polsce, lepiej byś TVN24 pooglądał!



Platformerski urzędnik udał się w oficjalną podróż do Francji. Jednym z punktów wizyty była kolacja u francuskiego odpowiednika. Widząc jego wspaniałą willę, z obrazami wielkich mistrzów na ścianach, pyta się, jak on zapewnia sobie taki poziom życia ze skromnej pensji urzędnika.

Francuz zaprasza go do okna:

- Widzi pan tę autostradę?

- Tak.

- Ona kosztowała 20 miliardów euro, firma wypisała fakturę na 25, a różnicę przekazała mi.

Dwa lata później urzędnik francuski udaje się do Polski i odwiedza swojego polskiego odpowiednika.

Kiedy podjeżdża pod domostwo, widzi wspaniały pałac więc pyta:

- Dwa lata temu stwierdził pan, że prowadzę książęce życie, ale w porównaniu do pana...

Platformerski urzędnik podchodzi do okna:

- Widzi pan tam autostradę?

- Nie.

- No właśnie.

Tusk rozmawia z Bartoszewskim - "Władysław, mam dla ciebie dwie wiadomości: dobrą i złą. Dobra jest taka, że na twoje urodziny przyjdą striptizerki" - mówi Tusk.

"Świetnie! A jaka jest ta zła?" - pyta Bartoszewski.

„Będą w twoim wieku!”.

Pewien fircyk – bez krępacji, CUD obiecał całej nacji.

Trafnie uznał – lud to kupi! Lud naiwny, ciemny, głupi.

No i młodzież uwierzyła, do urn wartko podażyła.

I we Wronkach i w Półtoku, dali głos Donaldu Tuskowi.

No nareszcie jest nadzieja! Naród wybrał czarodzieja.

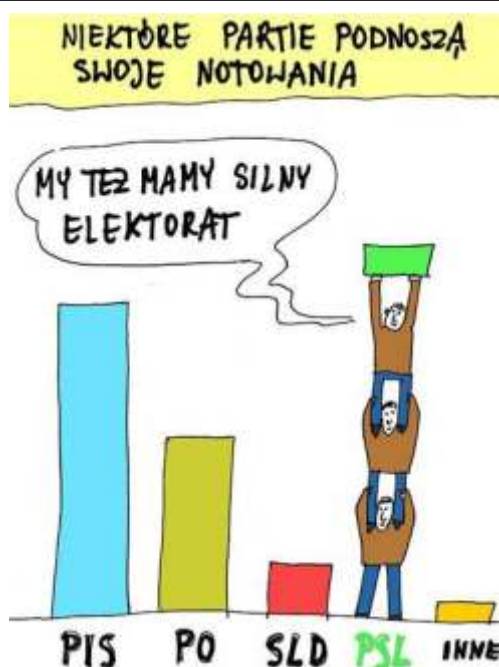
Media wielce mu pomogły, nawet Doda wzniosła modły.

To co najpierw obiecywał, po wyborach odwoływał.

Toż to kawał hipokryty, rude włosy, wzrok kosmity.

Serki, jabłka podróżowały, a indeksy pospadały!

No i w końcu stał się CUD, Czary mary... mamy SMRÓD !!!



Siedzi rybak nad morzem i łowi ryby. Nagle patrzy a tu na wędce trzepoce się mu złota rybka. Wyciągnął ją czym prędzej i się pyta:

- Czy ty rybko jesteś ze złota?

- Nie - odpowiedziała rybka - ja jestem z Platformy. -

Zafrasował się stary rybak...

- No to ty nie spełniasz życzeń? - zapytał ją.

- Nie. - odpowiedziała rybka - ja tylko obiecuję.

Tusk umarł i dostał możliwość wyboru między Niebem a Piekłem. W Niebie widzi modlących się, grających na harfach, śpiewających. Nuda. Za to w Piekło balanga, popijawy, panienki, wesołe towarzystwo... Wybrał Piekło. Ale jak tam trafił, balangi już nie było, tylko tradycyjnie umieścili go w kotłach ze smołą. Tusk poskarżył się diabłu, że nie tak miało być na co ten odparł: "Sam to wiesz najlepiej. Kampania wyborcza ma swoje prawa."

Wicepremier Pawlak podpisał właśnie umowę handlową z Rosją. Umowa przewiduje, że Rosja będzie otrzymywała od Polski połowę wydobytego węgla, w zamian za co Polska będzie wysyłać do Rosji połowę produkcji cukru i wieprzowiny.

Z ostatniej chwili!!!
W ostatnim sondażu 100% ankietowanych
opowiedziało się za PO, pytanie brzmiało:
-Wycierasz pupę PRZED czy PO?

KONKURS, KONKURS, KONKURS Z NAGRODAMI !!!

Aby wziąć udział w naszym konkursie, wystarczy bardzo uważnie przeczytać ten numer KURIERA POSELSKIEGO i poprawnie odpowiedzieć na pytanie:

Jaki jest adres strony internetowej Posła na Sejm RP Krzysztofa Lipca?

Odpowiedź na pytanie, wraz z imieniem, nazwiskiem, dokładnym adresem i numerem telefonu można wysłać na trzy sposoby:

- pocztą na adres: Biuro Posła Krzysztofa Lipca, 27-200 Starachowice, ul.Radomska 29,
- wysyłając SMS na numer tel.: 504 789 819
- wysyłając email na adres: listy@krzysztof-lipiec.pl

Na odpowiedzi czekamy do 15 sierpnia 2011r.

Spośród autorów prawidłowych odpowiedzi,
Poseł na Sejm RP Krzysztof Lipiec osobiście wylosuje zwycięzcę,
który otrzyma atrakcyjną nagrodę.

KURIER POSELSKI - Magazyn Informacyjny Biura Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztofa Lipca
27-200 Starachowice, ul. Radomska 29 tel./fax: 41 275 31 09
email: listy@krzysztof-lipiec.pl www.krzysztof-lipiec.pl